Nr. 5. Niadziela, 1 Lutaha 1925 h. Hod IX.

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.
Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.
Asobny numar kaštuje 15 hr.

„SUMNYJA LIČBY“.

Pad hetkim zahałoŭkam biełaruskaja hazeta „Sawieckaja Biełaruś“, što wychodzić u Miensku, źmiaščaje pieršuju staćciu 19 śniežnia minułaha hodu. Staćcia hena apiswaje, jak mała raschodzicca ŭ Radawaj Biełarusi biełaruskich hazet, pakazwajučy hetym samym wialiki tam zastoj u biełaruskim narodna-kulturnym žyćci. Woś što piša ab hetym uspomnienaja staćcia:

„Pastanowaj 2-oj sesii CWKB*) naznačany termin da pierachodu sawieckich ustanowaŭ na biełaruskuju mowu. Pawodle hetaj pastanowy pierachod hety robicca nie adrazu, ale pastupowa, kab dać mahčymaść naležnym ustanowam padrychtawacca da hetaj sprawy, padabrać pracaŭnikoŭ i naahuł pabudawać sprawu tak, kab pierachod hety nie adbiŭsia na pradukcyjnaści pracy samych ustanowaŭ. Naznačajučy bolš mienš daloki termin da pierachodu ŭstanowaŭ na biełaruskuju mowu, sesija mieła adnak-ža na ŭwazie, što padrychtoŭka da hetaha pierachodu pawinna pačacca adrazu i prawodzicca šparkim impetam. Za punktualnym wykonwańniem hetaj pastanowy pawinien nahladać prezydyum CWKB, jaki niadaŭna razasłaŭ pa ŭsich ustanowach adozwu, prapanujučy dać sprawazdaču ab tym, što imi zroblena ŭ kirunku prawiadzieńnia wyšej padadzienaj pastanowy sesii ab nacyjanalnaj palitycy i pierawodu dzieławodztwa na biełaruskuju mowu...

Što moža słužyć pakazacielem pracy miascowych ustanowaŭ u kirunku ichnaha imknieńnia da najskarejšaha prawiadzieńnia nacyjanalnaj palityki i zahadaŭ wyšejšych ustanowaŭ?

Najlepšy adkaz na hetaje pytańnie, pa našaj dumcy, moža dać sprawa raspaŭsiudžańnia biełaruskich hazetaŭ pa akruhach. I woś, kali my źwierniemsia da ličbaŭ, jakija charakteryzujuć hetuju sprawu, dyk pabačym, što joj adwiedziena na miascoch nia tak mnoha ŭwahi, jak-by heta było patrebna. Ličby raspaŭsiudžańnia biełaruskaj hazety nastolki niaznačny, što z ich mahčyma zrabić tolki adzin wywad: miascowyja ŭstanowy i paasobnyja pracaŭniki nie prasiaknulisia jašče ŭ naležnym raźmiery idejaj patreby jaknajchutčejšaha wykanańnia pastanowaŭ ab nacyjanalnym adradžeńni Biełarusi.

Ab čym inšym moža hawaryć, naprykład, taki lik wypisywanych biełaruskich hazet („Sawieckaja Biełaruś“), jaki my mieli ŭ kastryčniku miesiacy ŭ horadzie Lepieli i ŭ rajonie, jakija atrymliwali tolki adzin ekzemplar? Pry čym treba adznačyć, što ni adna z lepielskich ustanowaŭ niwodnaj biełaruskaj hazety nia wypiswaje, ličačy, musić, dla siabie jaje niepatrebnaj.

Mała lepšaje pałažeńnie my znachodzim i ŭ inšych rajonach i akruhach. Lepš za druhija miascowaści staić sprawa ŭ Mienskaj akruzie, jakaja wypiswaje biełaruskuju hazetu ŭ horadzie ŭ liku 562 ekzemplaraŭ i na wiosku 154. Što tyčycca astatnich akruhaŭ Biełarusi, dyk tut my majem takija ličby: Wiciebsk z wioskaj — 89, Babrujsk — 113, Worša — 89, Barysaŭ — 80, Mahiloŭ 57 i h. d. Usie apošnija jašče mienš...

Ličym lišnim hawaryć ab škodnaści takoha pałažeńnia i ab nieabchodnaści jaho wykaranieńnia: heta zrazumieła kožnamu. Skažam tolki, što padadzienyja wyšej ličby nawodziać na sumnyja dumki i pawinny, nam zdajecca, budzić imknieńnie i enerhiju miasco-

*) Centralny Wykanaŭčy Kamitet Biełarusi.

wych pracaŭnikoŭ da taho, kab hetyja sumnyja ličby ŭ nastupnyja miesiacy nie paŭtaralisia. Jany pawinny być pawialičany ŭ dziesiatki i sotni razoŭ".

Ab tym, što takoje pałažeńnie biełaruskaj narodnaj kultury ŭ Radawaj Biełarusi, jość sumnym, dyk niama što i hawaryć. Heta kožnamu jasna. Wiakowaje abmaskaliwańnie Biełarusi pakinuła ŭ jaje dušy hłyboki śled, dziela wykaranieńnia katoraha aprača pastanoŭ na papiery C. W. K. B., patreba doŭhaj, systematyčnaj kulturnaj pracy.

Braty našy z Radawaj Biełarusi, widać, dobra i sami heta razumiejuć, kali ab niedachwacie tam biełaruskaj narodnaj pracy adkryta pišuć i šukajuć wychadu z takoha sumnaha pałažeńnia.

Dziela bolšaha wykazańnia, jak sapraŭdy źjaŭlajucca „sumnymi" ličby padpiščykaŭ u Radawaj Biełarusi, katoryja biazumoŭna służać mierkaj narodna-kulturnaha žyćcia, aśmieliwajemsia padać tut lik padpiščykaŭ „Krynicy" ŭ Biełarusi pad Polščaj. I tak:

U Dziśnienskim	paw.	wypisw.	„Kryn."	114	asob
„ Aśmianskim	„	„	„	104	„
„ Świancianskim	„	„	„	80	„
„ Wilenskim	„	„	„	63	„
„ Horadzienskim	„	„	„	61	„
„ Duniłaŭskim	„	„	„	53	„
„ Niaświeskim	„	„	„	50	„
„ Waŭkawyskim	„	„	„	40	„
„ Sakolskim	„	„	„	38	„
„ Wialejskim	„	„	„	37	„
„ Wałožynskim	„	„	„	35	„
U Biełastockim	paw.	wypisw.	„Kryn."	30	asob
„ Lidzkim	„	„	„	30	„
„ Słonimskim	„	„	„	28	„
„ Pružanskim	„	„	„	18	„
„ Nawahradzkim	„	„	„	18	„
„ Brasłaŭskim	„	„	„	15	„
„ Baranawickim	„	„	„	16	„
„ Pinskim	„	„	„	14	„
„ Łuninieckim	„	„	„	13	„
„ Staŭpeckim	„	„	„	13	„

Hetki lik padpiščykaŭ majeć „Krynica", katoryja časta wypiswajuć i pa niekulki numaroŭ. Idzieć „Krynica" pradusim u wioski i ŭ małyja miastečki.

Praŭda, heta lik tak-ža „sumny", bo nia stolki pawinna raschodzicca „Krynicy" siarod miljona z haroj biełarusaŭ, prywykšych da łacinskich litaraŭ.

Adnak, musim tut adznačyć, što padpiščyki na „Krynicu" pastajanna pawialičwajucca.

Akančalnych wywadaŭ z paraŭnańnia liku padpiščykaŭ na „Saw. Biełaruś" u Radawaj Biełarusi i liku padpiščykaŭ na „Krynicu" ŭ Biełarusi pad Polščaj nia robim. Niachaj heta zrobiać našy čytačy sami.

Dadajom tolki, što Uschodniaja Radawaja Biełaruś zawieć siabie wolnaj i roŭnaj respublikaj u Sajuzie Sawieckich Respublik, a Biełaruś Zachodniaja jość zwyčajnaj składowaj častkaj *Polskaj* respubliki.

Niachaj żywie biełaruskaja mowa!

Z PRAMOWY

pasła F. Jaremiča ŭ Administracyjnaj Sojmawaj Kamisii 12-I-25 h.

Pry abhawarywańni prapazycyi ab uwiadzieńni wyniatkowaha stanu na tak-zwanych „Kresach" mnoha pryšłosia čuć usialakich prapazycyjaŭ, jak možna wylačyć chworyja „Kresy".

Ja, jak pradstaŭnik biełaruskaha narodu, pawinien skazać adno, što nia tolki ŭ polskaha ŭradu niama nijakaj prahramy hetaha „lačeńnia", ale niama prahramy i ŭ palityčnych partyjach. Bo woś, naprykład, P.P.S. — pasoł Uziembło — kazaŭ, što niama na tak-zwanych „Kresach" nacyjanalnaha pytańnia, i što tolki treba zrabić nikatoryja socyjalnyja reformy, i ŭsio budzie dobra. Pasoł Prahier, tak-sama P.P.S., prapanuje rezalucyju ab aŭtanomii (nia wiedaju ci ščyra...), a pasoł Płaŭski kaža, što treba štoś dziela biełarusaŭ dać, tolki strašyć nas, što ŭ Sawieckaj Biełarusi nadta kiepska, što tam aryštoŭwajuć dziejačoŭ biełaruskich. Jak z hetaha bačym, u samaj lawicowaj partyi Polščy, P.P.S., niama prahramy adnosna da nacyjanalnych mienšaściaŭ. Niama hetaj prahramy i ŭ centry Sojmu, a jość prahrama tolki ŭ polskaj prawicy, katoraja wyrazna stawić pytańnie: ŭsio, što jość biełaruskaha, źniščyć. A kali my pahladzim na kolkihadowuju historyju — ad 1919 hodu, to ŭsia palityka polskaha ŭradu išła ŭ kirunku imienna niščeńnia ŭsiaho biełaruskaha...

Sielanin naš u Polščy ziamli nie dastaŭ, bo jaje zabraŭ asadnik; biełaruskamu wučycielu nie dajuć škoły i ahułam biełaruskaha intelihenta nia prymajuć na służbu...

Pasoł Prahier kazaŭ, što my maładyja palityki i što my bywajem časam naiŭnymi. Tak, da adnej rečy pryznajusia: my byli naiŭnyja, kali pawieryli hienerału Sikorskamu, katory kazaŭ: *„Bracia białorusini i ukraińcy! Do Was wyciągnięta jest ręka polska!"*

My tady naiŭna pawieryli i padali ruku hien. Sikorskamu, jaki druhoju rukoju daŭ nam pačuć swaju ŭładu...

Ja staŭlu dwa pytańni: ci jość biełarusy ŭ polskaj dziaržawie, ci niama?...

Adkaz jasny: što jość, bo najlepšy dokaz hetaha toje, što pradstaŭniki biełaruskaha narodu siadziać nawat u hetaj wysokaj kamisii.

A kali jość biełaruski narod, to jon pawinien atrymać należnyja jamu prawy. Kali wy nie daścio,

Patreba biełaruskaj relihijnaj kultury.

Z pašyreńniem narodnaj świedamaści siarod biełarusaŭ, pašyrajecca kruh kulturnych patrebaŭ u halinie relihijnaha žyćcia. Pamiž hałaŭniejšymi patrebami na ciapierašni čas źjaŭlajucca biełaruskija kazańni ŭ kaściele i carkwie, a tak-sama relihijnyja pieśni.

Jak-by tam ludzi nie hawaryli pra relihiju, to ŭsio-ž-taki dla kožnaha hramadzkaha dziejača, katory ŭmieje padličyć i acanić usie faktary i dynamičnuju siłu hramadzianstwa, stanowicca ciapier jasnym, što relihija ŭ žyćci kožnaha narodu maje wializarnaje značeńnie, jak mahutnaja dynamičnaja siła.

Heta jość fakt, z jakim treba ličycca na kožnym šahu, hledziačy nia tolki z boku čysta-relihijnaha, ale i kulturna-nacyjanalnaha.

Woźmiem chacia-b pad uwahu toŭpy narodu, katoryja što niadzieli i što świata iduć u kaścioł, abo carkwu. Ich-ža nichto nia honić, niama nijakaha fizyčnaha prymusu, adnak-ža kaścioły i cerkwy, asabliwa ŭ bolšyja światy, jak Kalady, abo Wialikdzień, poŭnyja... My widzim, jak tysiačy ludziej u malitwie pierad Boham wykazwajuć swaje dumki i pažadańni i tam-ža pad nastrojem Božaj Słužby, relihijnych pieśniaŭ i nawuki nabirajuć nowaj siły i macujuć swaje pahlady na žyćcio. Tam-ža achopliwaje čaławieka niejkaja „światašć" miejsca, mowy, malitwy, pieśni... i my widzim, što „niešta" mahutnaje waładaje cełaj masaj narodu, stawić na kaleni takoha čaławieka, katoraha nijakaja siła ŭ druhim jakim-niebudź wypadku nie pastawiła-b, i zastaŭlaje malicca... Słowam, tut adbywajecca niešta takoje, čaho čaławiek dahetul nia moža zrazumieć, nawat prazywajučy hetu prajawu dušy ludzkoj „durmanam" — tut jość niejkaja mahutnaja siła, katoraja spakon wiekaŭ zastaŭlaje čaławieka być relihijnym. I dziŭnaja reč, što ŭsiakaje spraciŭleńnie hetaj sile wyklikaje mocnuju, zaŭziatuju abaronu...

Dyk kali relihija heta mahučy faktar u žyćci narodu — im nia možna hańbawać. Heta dobra zrazumieli našyja susiedzi — palaki dy rasiejcy. Jany wykarystali relihijnuju siłu našaha narodu poŭnaściu i — treba pryznacca — wykarystali dobra... Narod jašče dahetul nia moža atraścisia ad „ruskaj" dy „polskaj" wiery i addaje wialikuju dań sa swaje relihijnaje dušy Maskwie i Waršawie — molačysia i śpiawajučy pa cerkwach i kaściołach na sławu Rasiei i Polščy.

Što-ž my, biełaruskaja intelihencyja, źrabili, kab wyrwać naš narod z hetaj haniebnaj, babiłonskaj niawoli? Ci my staralisia zdabyć dla biełaruščyny naležnaje miejsca ŭ carkwie i kaściele? Ci my staralisia ŭświadomić ab hetaj patrebie naš narod? Ci my dali jamu malitwu i relihijnuju pieśniu ŭ rodnaj mowie? Adkazwaju, što **nie**,—hetaha ŭsiaho my jamu nie dali; — dahetul cerkwy i kaścioły hrymiać čužackimi relihijnymi pieśniami, a ab našaj biełaruskaj nichto nie pakłapacicca.

Dyk što-ž? my, świetačy narodu, idučy za modnym ciapier biazwierjem, pakiniem naš narod na źjadobu susiedziam, katoryja nawat u relihijnym žyćci ŭ imia Chrysta starajucca nas prahłynuć?

Kali tak, dyk im hetaha i treba. Jany karystajucca i buduć karystacca našaj u hetaj sprawie niadbajłaściu.

Ale tak być nie pawinna. Nacyjanalnaje adradžeńnie pawinna zachapić usie haliny biełaruskaha kulturnaha žyćcia, nia minajučy takoj ważnaj haliny,

---

to jon sam ich sabie zdabudzie. Abo astajecca druhi wychad: wyrazać da adnaho ŭsich biełarusaŭ, tady budzie sprawa zlikwidawana. Pry wyniatkowym stanie i pry kruhawoj parucy, prawica dumaje, što heta zrobić. Dumaju adnak, što apošniaje nia ŭdasca, bo nadta ŭžo mnoha budzie raboty i nadta mnoha nas jość, kab heta možna było zrabić!...

Čuŭ tut pieršy raz za dwa hady ad dwuch pasłoŭ prapazycyju, što treba hawaryć z pradstaŭnikami biełarusaŭ i ŭkraincaŭ i z imi dahawaryccca, bo, pa ich pierakanańniu, heta budzie najlepšy lek dziela „Kresaŭ". Witaju hetu prapazycyju i, kali buduć hawaryć ščyra, to možam u mnohim dahawarycca.

Kančajučy zajaŭlaju: što wyniatkowyja stany nie pamohuć, hienerał-wajawody tak-sama ničoha nia zrobiać. Dziela hetaha prapanuju:

1) Žmianić hienerał-wajawodaŭ i wywieści wojska, jakoje raskwatarawana pa wioskach;

2) Skasawać daraznyja sudy;

3) Asyhnawać kredyty i, jak najchutčej, dać dapamohu Biełaruskamu i Ukrainskamu narodu na škołu i adbudwu;

4) Prawiaści ziamielnuju reformu i skasawać wajskowaje asadnictwa.

SYMON ŚČASNY. (Pa narodnamu matywu).

Oj Mikita!

Oj Mikita, Mikita,
Sporna žyta nabita,
Ciapier chleba dowal jość,
Choć harełačku razwodź.

A ty žonka, choć stara,
Usiu kudziełačku sprała, —
Ciapier možym wiesialej
Prawiaści čas swabadniej.

A dačuška ty maja,
Maładzieńkaja tkała,
Skarej krosienki kančaj,
Čaŭnačkom žwawiej hulaj:

Oś swaty ŭžo za haroj
Jeduć u chatu za taboj;
Do' ŭžo dziewańkaj siadzieć,
Bo zamužajka idzieć.

Pastuch-pastuch, pastušok,
Biary łapci i ražok,
Trubi-trubi tra-ra-ra
Ty Mikitku na hurra!

jak relihijnaja. Jana, jak my ŭžo skazali, waładaje masami — i my pawinny jaje wykarystać.

Jakža-ž my jaje wykarystajem?

A wykarystajem, kali pašyrym biełaruskuju kulturu i pastawim jaje na miejsca „światoje" ŭ carkwie i kaściele. Biaz hetaha naša mowa i razam z hetym naša kultura ŭ wačach narodu budzie zaŭsiody niešta nižejšaje, katoraje nia warta „światoha" miejsca, dyk zatym i nia warta pašany...

Ale kab hetaje mahło stacca, my pawinny dać hetym masam usio toje, što naležyć da hetaj relihijnaj kultury: biełaruskuju knižku, św. Pisańnie pa biełarusku, biełaruskija relihijnyja pieśni (kaladnyja, wialikodnyja, światočnyja, niadzielnyja), ŭwieści ŭ światyni biełaruskija kazańni — słowam usio toje, ŭ čym relihijnaja kultura wyjaŭlajecca.

Woś budzie zadača dla nas. Nia budu hawaryć ab ważnaści hetaj zadačy; toj čaławiek, katory ŭwojdzie ŭ kaścioł abo ŭ carkwu ŭ dzień światočny i hlanie objektyŭna na ŭsio toje, što tam dzieicca — a tam hibieje duša našaha narodu — prakanajecca lohka ŭ ważnaści hetaha zadańnia.

Dyk źwiartajusia z haračym zaklikam da ŭsich biełaruskich piśmiennikaŭ, kab nie zabywalisia i ab relihijnaj niwie, a pierad usim źwiartajusia da biełaruskich paetaŭ, kab jany pačali twaryć relihijnuju paeziju — relihijnyja pieśni: kaladnyja, wialikodnyja i druhija. Źwiartajusia tak-sama da kampazytaraŭ, kab jany twaryli čysta-biełaruskija melodyi da relihijnych pieśniaŭ, apirajučysia na našych rodnych biełaruskich melodyjach. Chaj heta buduć pieśni aryhinalnyja, nie pazyčanyja z polskaha ci rasiejskaha, a swaje biełaruskija, bo takich narod choča.

Da wieručych ja źwiartajusia ŭ imia relihii.

A da niawieručych — u imia biełaruskaj kultury.

Usie narody majuć swaju relihijnuju kulturu — i my pawinny jaje mieć.

Bo inakš našaje adradžeńnie nia ŭwojdzie ŭ narodnuju hušču — i budzie zaŭsiody adnastaronnim i słabym.

Bo inakš **nad dušoju** našaha narodu buduć panawać i dalej našyja susiedzi.

Siajbit.

Kali chto z našych pawažanych padpiščykaŭ, abo karespandentaŭ nia choča, kab jamu Redakcyja adkazwała ŭ hazecie pad jaho praŭdziwym proźwiščam, to niachaj wydumaje sabie proźwišča jakoje choča, pawiadomić ab swaim nowym proźwiščy Redakcyju — i niachaj hetym nowym proźwiščam zaŭsiody padpiswajecca, kali piša ŭ Redakcyju. Tady i Redakcyja budzie jamu dawać adkazy ŭ hazecie pad hetym samym proźwiščam.

Takoje wydumanaje proźwišča zawiecca „pseŭdonim", što aznačaje „niby proźwišča".

Hetaje wydumanaje proźwišča abo pseŭdonim budzie tolki dziela wiedama Redakcyi i samoha karespandenta, abo padpiščyka.

U JEDNAŚCI SIŁA.

Čuŭ ja kaliś, što adzin baćka, nie zadoŭha pierad swajej śmierćciu, ŭsklikaŭ usich swaich synoŭ, daŭ im wienik i skazaŭ, kab jany jaho złamali; ale syny, kolki nia mučylisia, złamać wienika nie mahli. Tady baćka skazaŭ, kab raźwiazali wienik i łamali pa adnym dubcy; kožny dubiec z asobna łamaŭsia wielmi lohka i hetkim sposabam chutka ŭwieś wienik byŭ złamany. Hetym baćka daŭ swaim synom nawučku i skazaŭ, što i jany, kali buduć usie trymacca razam, družna, buduć žyć u jednaści, to ich nichto nie asilić; a jak kožny pojdzie pa apryč, tady kožnaha, jak toj dubiec z wienika, wielmi lohka možna asilić.

Hetu nawučku i nam, što chočamo pracawać dla karyści swajho biełaruskaha narodu, treba siańnia prypomnić i treba da jaje datasawacca. Nas nia tak mnoha, a jak-ža-ž pamiž nami mała jednaści, mała zhody! Kožan z nas idzie swajeju darohaj; a najhorš toje, što my adzin z adnym jašče i zmahaimsia. A praz heta my słaby, praz heta sprawa naša ahulna cierpić. I što heta jość takoje? Ci-ž nie adnu myśl usie my majemo prawodniuju — pracawać dla karyści swajho biełaruskaha narodu? Ci-ž nie balić kožnamu z nas serca, hledziačy na jaho niadolu? Čaho-ž nam hetak rastrasacca? Na što nam tracić siły i čas u zmahańni adny z adnym?... Ci-ž nia možna nam jak-kolečy dajści da parazumleńnia, da supolnaj, zhodnaj pracy?...

Praŭda, kožan maje swaje admiennyja pahlady na rečy, kožan maje swaje prakanańni, ale ci-ž za hetyja prakanańni majemo čaławieka, jak toj kaža, na ražnie widzieć? Nie! Hetak być nie pawinna. Tam, dzie raschodzicca ab dabro našaha narodu, tam musimo mieć jednaść! A kab da hetaha my mahli dajści, treba nam być adny da adnych spahadliwymi, treba swajo „ja", kłaści na aŭtar ahulna-biełaruskaj kultury. Bo hora tamu, praz čyju winu paciarpić sprawa ahulnaja. Treba nam zdabycca na bolšuju miłaść da sprawy ahulnaj i miłaść adny da adnych; a jak budzie pamiž nami miłaść, tady budzie i jednaść, a ŭ jednaści i siła.

D. Aniško.

DA NAS PIŠUĆ.

INSPEKTAR AB ŠKOŁACH NIA RUPICCA.

Baradzieničy, Dziśnienskaha paw. My žywiom tut adnej dumkaj, kab-ža dy skarej u nas adčyniłasia biełaruskaja škoła. A tut jaje jak niet, dyk i niet. Adnaho razu dali nakaz, što da nas u Baradzieničy pryjedzie na takuju to hadzinu školny inspektar. Woś my tady hurmam sabralisia ŭ školu i hadzin piać čakali hetaha inspektara, bo nam duža chaciełasia ŭ twar pahawaryć z im ab biełaruskaj škole ŭ Baradzieničach. Maŭlaŭ-by jon nas pabajaŭsia i tady nia pryjechaŭ, kali mieŭ pryjechać. Zatoje na druhi dzień, a wośmaj hadzinie ranicy, dla nas ŭsich nieŭspadziewaki, pryjechaŭ hety inspektar u Baradzieničy i hety jahony pryjezd byŭ tak wiały, što my siahońnia jašče dahetul nia wiedajem, čaho jon siudy pryjaždžaŭ. Ab biełaruskaj škole jon z nikim tut nia hukaŭ. Polskaj škoły nie źwizytawaŭ jak treba, bo ŭ joj dziaciej nia było i pajechaŭ z Baradzienič tady inspektar, jak misačku pabiŭšy. Hdzie-ž heta widana, kab inspektar

školny, na takim ważnym stanowiščy, dy tak niepaważna da nas sialan adnosiŭsia. My ŭžo druhi hod staraimsia adkryć tut biełaruskuju škołu, a hety inspektar nas, ot tak sabie zbywaječ. Kali my, karystajučy z jazykowych ŭstawaŭ, usio što treba dla toj škoły pradstawili panu inspektaru, dyk jon ciapier z nami susim hawaryć nia choča. Na našy padańni ničoha nie adkazywaje. Wot i zrabi ty što dobraha dla swajej sprawy, kali takija inspektary swaje-ž ułasnyja zakony biazkarna łomiać naprawa i nalewa. Ci doŭha hetak budzie? Baradzienicki.

DZIWY DZIWOSNYJA,
abo jakim paradkam nas aświedamlajuć.

Świancianski paw. — Jość u Świancianščynie ŭ Świrankach adzin probašč polski, katory aświedamlaje biełarusaŭ dawoli dziŭnym — choć śmiešnym — sposabam. Niadaŭna ŭzlez jon na ambonu i dawaj raskazywać, jak ksiandzy biełarusy narod buntujuć. Z usiej pramowy dahadacca možna było, što probašč świranski padburaje swaich słuchačoŭ proci susiedniaha, żodzišnaha, probašča, jaki tym tolki i winien, što haworyć dobra abdumanyja kazańni pa biełarusku... Čaho-ž heta nia wyrablaje z kaściołam palityka razbrykanaj endecyi?! Zważajučy, što probašča żodzišnaha narod paznaŭ jak swajho abaroncu i dobraha ksiandza, słowy takija, dy jašče z ambony — treba ŭważać za čystuju wydumku ačmučanaj dzikim nacyjanalizmam haławy. Tym śmiašniejšaje heta „apastolstwa", što pan Sielewič (tak zawiecca świranski probašč) wywodzicca z biełarusaŭ tutejšych, što pakazwaje i jaho prożwišča — „siało". Wot wam i palityka polskaja na ambonie! Nu i dziwy-ž dziwosnyja dziejacca na našaj pabožnaj Biełarusi! Dyk woś, aświedamlajciesia, biełarusy, ŭžo i z ambony... polskaj.

Symon Čujduch.

KSIANDZY NIA RUČACCA.

Dzierkaŭščyna, Duniławickaha paw. Och i ciažka ŭžo stała żyć na świecie biednamu sialaninu! I chleba niedachwat, i droŭ dastać trudna, lasy pawysiakli, pašy niama, bo prylahaŭšyja da nas panskija pasieki i dwary pakuplali niejkija Mazury, dy Górali, a to i Amerykancy, a ty hladzi, biadača, na heta nia majučy dalaraŭ. A tut jašče i padatki dakučajuć; nia ŭśpieješ adnych wypłacić, a tut i druhija, dy jašče bolšyja ŭžo spahaniajuć; mała što kazionnyja, a to i strachoŭka, dy nadta wialikaja; a jak chto nie zapłacić to budtaby wojt kazaŭ karacielny atrad pryjedzie. Niaŭžo heta praŭda? Daŭniej nia hetak było.

Pojdzieš u kaścioł — nu, dumaješ — Bohu pamolišsia, dušu adwiadzieš. Až i tut, jak pačnie ksiondz tarabanić, dyk choć wušy zatykaj. Byŭ u nas ksiondz Charašucha, — toj usio kryčaŭ na ŭwieś kaścioł: „bydła, chamy, balšawiki!" — a my jak pahladzim adzin na druhoha, dyk my i nia nadta wialikija; i čamu my jamu takija — Boh jaho wiedaje.

Ciapier časowa da nas pryjaždžaje probašč z Kanstantynowa, byŭ dwa razy: adzin raz, praŭda, pryjechaŭ, ničoha nie skazaŭ i pajechaŭ, a druhi raz uźlez na ambonu nawuku kazać, pračytaŭ Ewanhieliju, a tady kali reźnić u ambonu kułakom, ažno kaścioł zadryžaŭ, kali kryknie: „wiedźmy, ścierwy, swołačy, paskudy, zładziei, šuma, — ja was nia lublu, nienawidžu! Lepš hnoj wazić, čym k wam jechać!" — Dyk ludzi hladziać, — dumali što zwarjacieŭ, ale nie, — nakryčaŭsia, naruhaŭsia i kaža: „ŭ was nikoli ksiandza nia budzie".

Ale čaho-ž jon hetak zajeŭsia? Dy woś čaho. Chwareła kabieta i pryjaždžali pa jaho, kab pajechaŭ wyspawiadać. Jon čamuś nie pajechaŭ, a tady prywiaźli z Hłybokaha dziekana. Toj wyspawiadaŭšy i pytaje: čamu pa jaho pryjaždzali, a nie ŭ Kanstantynowa, — mo wam bliżej? Jamu i skazali, što kanstantynoŭski ksiondz nie pajechaŭ, a za heta, widać, dziekan jamu daŭ nahaniaj, — za toje jon i ruhaŭsia.

Dyk moj ty, ksiandzok, čaho-ž ty ruhaješsia? Na toje-ž ty ksiondz, kab spawiadać i nawučać słowa Božaha, i čamu-ž ty nas nia lubiš, nienawidziš? Chrystus-ža wučyć „lubić bliźniaha, jak samoha siabie" i wučyć malicca „adpušci našy winy jak i my adpuščajem. Dyk jaki-ž my prykład ad hetakaha ksiandza budziem mieć, — zamiest lubić bliźniaha i darawać abidu, — dzikarski zakon — „woka za woka, zub za zub."

Dyk widać, kali hetkamu ksiandzu lahčej hnoj wazić, čym nabaženstwa adpraŭlać, to widać, što jon nie za swajo dzieła ŭžiaŭsia, i čym hetki ksiondz — dyk lepš nijakaha, bo z im nie namolišsia, a tolki nahrašyš. Niaŭžo-ž užo i Boh na nas zahniewaŭsia i nia dašć nam katalickaha ksiandza?

Ale Boh nie biaz miłaści, a świet nie biaz dobrych ludziej, — mo' kali i ŭ nas budzie ksiondz, jaki budzie wučyć pa katalicku.

Dzierkaŭski parachwijanin.

HOŁAS PAKRYUDŻANYCH.

w. Łyski, Biełastockaha paw. Wioska naša maje nadzielenyja sienažaci, (daŭniej naležyli jany da klaštaru bernardynskaha) kala m. Tykacina, na hetaj staranie raki Narwy, 20 wiorst ad nas. Sienažaci hetyja byli nadzielenyja praz urad maskoŭski ŭ 1869 h. dziela taho, što naša wioska maje najmienš sienažaci.

I kasili my ich da 1918 h. pokul palaki nie zaniali našaj miesnaści. Jak heta zdaryłaś, tady žychary m. Tykacina kinulisia na našyja sienažaci, jak pa swaju ŭłasnaść. I tak heta paŭtarałasia da 1922 h. pakul našyja sialanie zajeduć kasić trawu, to ŭžo jaje i śledu niama.

U 1922 h. pajechali našyja sialanie kasić trawu; pa darozie ŭstupili na poster. pol. u Tykacinie, prosiačy kamandanta, kab jon daŭ palicyjantaŭ na abaronu prad mazurami, ale kamandant adkazaŭsia. Tady našyja sialanie pajechali ŭ m. Knyšyn i prywiaźli tamašniaha kamandanta z dwumia palicyjantami i z imi pašli na sienažaci. Kali heta pabačyli Mazury, tady wystupili prociŭ nas abarużany, jak bandyty.

Pačałasia stralba, ale našyja sialanie aprača kos ničoha bolš nia mieli. Palicyja spačatku baraniłasia, ale jak ubačyła, što jość akrużana, dyk paddałasia. Palicyjantam pazabirali rużji, a našym sialanam kosy i ŭ dadatku jašče nikatorym hałowy paraźbiwali.

Pa hetym zdareńni palicyja nikatorych paławiła, ale pašla da sudu papuščała, a pakul sud wyšaŭ, to jaho papiaredziŭ manifest i mazuroŭ-razbojnikaŭ papuščali na wolu. A katoryja bolš winawatyja—zaraz spačatku paŭciakali ŭ Francyju.

Až prošłaha leta zaniaŭsia hetaj sprawaj pasoł z „Wyzwolenia" Polakiewič, katory heta ŭsio padaŭ u Sojm i ciešyć nas, što wyjdzie ŭsio na dobra.

Ale my nia znajem, jak to jašče budzie. Tolki znajem, što my praz 6 hadoŭ mučylisia biaz siena (bo ŭ nas sienažaci słabyja), i što praz 6 hadoŭ nadarma čakajem sprawiadliwaści, katoraj jak widać i nie dačakajem.

Jaško Hienaralčuk.

AB ŠKOLNYM PRYMUSIE.

Za apošnija časy časta zdarajecca, što školnyja inspektary, admaŭlajučysia adčyniać biełaruskija škoły, chacia narod ab hetym prosić, štrafujuć baćkoŭ, jakija nia chočuć pasyłać dziaciej u polskija škoły. Jość wypadki, što štrafujuć sialan i tady, kali jany tłumačacca, što wučać dziaciej u prywatnaj biełaruskaj škole.

Woś-ža, kab biełaruskija sialanie mahli sami razabraccà ŭ tym, kali hetkija štrafy ci kary aryštam — zakonnyja i kali — nie, padajom tutaka hałoŭnyja artykuły dekretu ab školnym prymusie („Dzien. Praw." Nr. 14, p. 147. Dekret o obowiązku szkolnym). z 7.II. 1919:

VII. Ab wypaŭnieńni školnaha abawiazku.

Art. 28. Zdawolić zahad ab školnym abawiazku možna: a) ŭ publičnych narodnych školach; b) u inšych školach usialakaha rodu, kali nawuka ŭ ich nia nižej, čym u publičnych narodnych školach; c) doma.

Art. 29. U wypadkach atrymliwańnia nawuki ŭ prywatnych školach, nia majučych prawoŭ publičnaści, abo doma — školny inspektar moža zahadać ekzamien, kab pierakanacca, ci dzieci dastajuć adukacyju, ŭstanoŭlenuju dziela publičnaje narodnaje škoły ŭ danaj miascowaści.

Kali wynik zahadanaha ekzamienu niaŭdačny, inspektar moža zapisać dzicia ŭ publičnuju narodnuju školu ŭ danaj miascowaści.

X. Ab karach za niewypaŭnieńnie školnaha abawiazku.

Art. 41. Chto ŭkrywaje dzicia ad zapisu ŭ školu ci chitrykami starajecca zwolnić jaho ad nawuki ŭ škole, padlahaje kary aryštam ad 5 dzion, abo štrafam da 100 polskich marak (150 karon) z zamienaj — u wypadku niemahčymaści spahnać ich — na karu aryštam da 5 dzion.

Art. 42. Chto biez abasnawanaje pryčyny nie pasyłaje dzicia ŭ školu, padlahaje każdarazowa kary aryštam da 2 dzion, abo štrafam da 40 polskich marak (60 karon) z zamienaj — u wypadku niemahčymaści spahnać ich — na karu aryštam da 2 dzion.

Art. 43. Kary, pradbačanyja ŭ art. 41 i 42, wyznačaje Školny Nahlad, wysłuchaŭšy zacikaŭlenych asobaŭ, kali tyja źjawiacca. Nieabasnawanaja niajaŭka staron nie pieraškadžaje wydačy karnaje pastanowy.

Art. 46. Zasudžany karnaj pastanowaj, ab jakoj haworycca ŭ art. 41, 42 i 43, moža padać žałabu ŭ Akružnuju Školnuju Radu (Rada Szkolna Okręgowa) ŭ praciahu dwuch tydniaŭ, ličučy ad dnia abwiaščeńnia pastanowy abo ad pawiedamleńnia ab zawočnaj pastanowie.

Art. 47. Padača skarhi na pastanowu, na mocy jakoje wyznačany štraf, nia spyniaje wypaŭnieńnia hetaje pastanowy. Zatoje wypaŭnieńnie pastanowy, zasudžajučaje na aryšt, prypyniajecca da času raźwiazańnia padadzienaje žałaby. U wypadku admieny pastanowy, zasudžajučaje na štraf, zapłačanaja suma štrafu padlahaje zwarotu.

∴ ZMAHAJMOSIA ZA BIEŁARUSKUJU ŠKOŁU! ∴

Z HAZET.

Jak užo pisali polskija hazety, biełaruskija kamunisty ŭ Polščy addzialilisia ad kamunistaŭ polskich i stwaryli swaju niezaležnuju „Kamunistyčnuju Partyju Zachodniaj Biełarusi".

Woś što ab hetym piša „Biełaruskaja Dola" ŭ stacci „Raskoł Kamunistaŭ" u Nr. 2, 14.I.25.

...„ Kamunistyčnaja partyja Zachodniaje Biełarusi addzialiłasia ad waršaŭskaha centru i zajawiła, što nie pryznaje polskaje partyi swaim pawadyrom, rezka pratestujučy adnačasna proci nacyjanalnaje palityki Waršawy. I hety hołas nacyjanalnaha sumleńnia, zahawaryŭšaha ŭ biełaruskich kamunistaŭ, hety pratest proci wialikadziaržaŭnych imknieńniaŭ polskaha kamunizmu źjaŭlajecca dla jaho šmat ciažejšym prysudam, čym usie pratesty biełaruskaha niezaležnaha hramadzianstwa.

Treba dumać, što ciapier dla *polskaha* kamunizmu daroha ŭ Zachodniuju Biełaruś budzie začyniena: nacyjanalnaja świedamaść biełaruskaha pracoŭnaha narodu nastolki wyrasła, što źjaŭlajecca adnej z hałoŭnych padstawaŭ usiaho palityčnaha žyćcia Zachodniaje Biełarusi, i — cieraz jaje pieraskočyć nielha!

Što heta tak, najlepš pakazuje historyja jšče tak niadaŭna mahutnych upływaŭ u Zachodniaj Biełarusi *polskaje* partyi „Wyzwolenie" i... poŭnaje ich likwidacyi. Jak wiedama, ŭ časie wybaraŭ u Sojm i Senat „Wyzwolenie" jšło ŭ biełaruskuju wiosku z *biełaruskimi* nacyjanalnymi kličami (rodnaja škoła, spynieńnie polskaha asadnictwa, terytoryjalnaja aŭtanomija i t. p.) i hetym pabiła ŭsie kankurawaŭšyja z joj polskija partyi, nia wyklučajučy P.P.S. Ale za dwa hady sojmawaje pracy „Wyzwolenie", hałasujučy za kredyty na apalačywańnie Zach. Biełarusi (polskija škoły, polskaje asadnictwa), wyjawiła swajo nacyjanalna-polskaje abličča, — i ciapier usie staryja ŭpływy hetaje partyi na biełaruskaje sialanstwa sčeźli, jak dym, raźwiejany wietram".

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Sud nad biełaruskimi školnikami. Naznačany na 23. I. s. h. ŭ wilenskim akružnym sudzie razhlad sprawy wučniaŭ biełaruskaje himnazii i druhich, jakich aryštawali ŭ 1923 hodzie, winawaciučy ŭ utwareńni arhanizacyi, što byccam mieła na mecie adarwańnie Zachodniaje Biełarusi, — nie adbyŭsia z pryčyny niajaŭki hałoŭnych abwinawačanych i świedkaŭ. Sprawa adłožana na druhi raz.

Arhanizacyja ŭradawych wučycielskich kursaŭ. Wilenskaje kuratoryjum pačało rychtawacca da adkryćcia ŭ Wilni 4-miesiačnych wučycielskich kursaŭ na 40 duš. Na hetulki-ž duš urad dumaječ tak-ža adkryć biełaruskija wučycielskija kursy — nia śmiejciesia tolki — ŭ... Krakawie!

Z Radawaj Biełarusi.

Uzrost biblioteki Biełaruskaha Uniwersytetu ŭ Miensku za minułyja try hady. Adnej z samych bujnych ustanowaŭ Biełaruskaha Dziaržaŭnaha Uniwersytetu źjaŭlajecca ŭniwersyteckaja biblioteka.

Asnoŭny knižny fond biblioteki 40.000 knižak na praciahu 1921-22 akademičnaha hodu byŭ pawiaͅličany na 50.000 knižak, u 1922-23 h. — na 55.000, u 1923-24 h. na 45.000 kn.

U hety fond, aprača taho, što kuplalisia asobnyja wydańni, ŭwajšli cełyja kolekcyi i biblioteki. Za minuły hod u biblioteku byli pieradadzieny: biblioteka Maskoŭskaj charalnaj synahohi ŭ liku 7.000 knih, jakaja załažyła hrunt žydoŭskaha addziełu b-ki, juryдyčnaja b-ka 4.000 kn. praf. Słučeŭskaha, 1.500 kn. pa medycynie, jakija pieradadzieny z Leninhradu, 1.000 kn. wiedamśćwiennaj i sprawačnaj literatury ad Leninhradzkaha addzialeńnia centralnaha archiwu. Ad Hałoŭnawuki RSFSR 800 kn., z dziaržaŭnaha knižnaha fondu — 3.000 kn. i biblioteka byŭšaj biełaruskaj himnazii ŭ Leninhradzie. Z 1922 hodu biblioteka atrymliwaje abawiazkowy ekzemplar usich wydańniaŭ, jakija wychodziać u RSFSR, a z 1923 hodu i wydańniaŭ USSR.

Za minuły [hod] skončany alfabetny i systematyčny kataloh knižak.

Lik čytačoŭ u 1923-24 hodzie pierawyšaje 4.000. Štodzień u biblioteku prychodzić ad 500 da 600 čał.

Biblioteka pierachodzić, takim čynam, u čaćwiorty hod swajho istnawańnia, całkom arhanizawanaja, z wializarnym knižnym fondam i zabiaśpiečanaja na jaho ŭzrost u dalejšym.

Biełarusy ŭ Prazie Českaj.

Biełaruskaja katedra. Ukrainski Pedahahičny Instytut u Prazie, jaki absłuhoŭwaje i biełaruskuju moładź, pastanawiŭ stwaryć adumysnuju katedru biełarusanaŭstwa, kab hetym dapoŭnić nacyjanalnaje ŭzhadawańnie našych studentaŭ u Prazie.

Spadziajomsia, što i česki ŭrad spahadna adniasiecca da hetaha ważnaha pačynańnia.

Z POLŠČY.

Iznoŭ wajskowaje asadnictwa. „Słowa" (25.I. 25 h.) piša, što endeki i piastoŭcy iznoŭ damahajucca raspačać pracu dzieła wajskowaha asadnictwa na ŭschodnich wajawodztwach Polščy. Nas heta ŭžo i nia dziwić, bo my ad ich ničoha lepšaha nia možam i spadziawacca.

Napady nia spyniajucca. Astatnim časam zdarylisia iznoŭ napady. Z ich najšmialejšyja, heta — ŭ pawiecie Staŭpeckim 16.I.25 na falw. Nowapole i ŭ paw. Nawahradzkim na dwor Nizki 24.I. U pieršym wypadku bandyty zabrali 6 kaniej, 3 wazy i adziežu, a ŭ druhim wypadku zabrali ŭsio. Pahraničnaj straży zatrymać bandytaŭ nie ŭdałosia.

Padatak ad ludowaha promysłu. Padajom da wiedama našaha sialanstwa, što jość zakon (14.V.23), jaki zwalniaje ad padatku pramysłowaha (padatki ad abarotu) tych asob, štó tolki ŭbočna, ci dadatkowa zajmajucca jakim promysłam, a sapraŭdy žywuć z haspadarki, abo z jakoj inšaj pracy. Bywaje tak, što jaki sielanin, apračа haspadarki, ŭ wolny čas zajmajecca jakim ludowym promysłam, ci lepš skazać ramiasłom, jak naprykład robić łyžki, cebry, wiodry, konaŭki, wabady i inš. Wot-ža ad takich i padobnych ludowych ramieślenikaŭ brać padatki nia majuć prawa. Hetak każa ŭspomnieny zakon i zahad Min. Skarbu 2.XII.24.

Dyk kali-b dzie tak zdaryłasia, što damahałisia padatku ad dachodu z jakoha ludowaha promysłu, jakim čałаwiek zajmajecca tolki dadatkowa, to treba pisać prosta ŭ Izbu Skarbowuju, a heta ad płaty padatkaŭ u takich wypadkach pawinna zwolnić.

Z USIAHO ŚWIETU.

U Niamieččynie na čale ŭradu staŭ kancler dr. Luther. Urad hety padtrymliwajuć 264 hałasy ŭ parlamencie (ŭ Sojmie), a praciŭ jaho ŭ tym-ža parlamencie iduć 186 hałasoŭ. Da hetych praciŭnikaŭ uradu naležać demakraty, socyjalisty, častka centru i 45 kamunistaŭ.

Charaktar ciapierašnaha niamieckaha ŭradu prawicowy. Treba tak-ža adznačyć, što ŭ skład ŭradu ŭwajšło až 3 ministraŭ wyraznych monarchistaŭ, što wyrazna pažadajuć Kajzera i ŭ hetym kirunku wiaduć swaju pracu.

Trudna adnak dumać, kab urad hety byŭ mocny i daŭhawiečny, bo lewica dawoli silnaja i budzie z hetym uradam zmahacca.

U Francyi, jak my ŭžo pisali, adbyłasia niadaŭna narada ministraŭ finansaŭ, dziaržaŭ Eŭropy. Miž inšym była tam sprawa ab daŭhoch, katoryja henyja dziaržawy adny adnym winny i katoryja byli skarystany na wajnu. Z takoha rodu daŭhami najbolš maje kłopatu Francyja, bo jana najbolš ich panabirała ŭ Ameryki i ŭ Anhlii. Siańnia takoha doŭhu Francyja winna Amerycy da troch miljardau dalaraŭ. A taja-ž Francyja winna Anhlii 445.218.386 funtaŭ šterlinhaŭ.

Francyja ŭważaje, što Ameryka i Anhlija pawinny jej hetyja daŭhi abo susim darawać, abo ich značna źmienšyć, bo pazyka heta ŭžyta na wajnu praciŭ niemcaŭ. Adnak, jak amerykancy, tak i anhielcy na takija dumki Francyi duža kruciać nosam. I jak Francyja z hetaha intaresu wykrucicca — niawiedama.

Ameryka astatnim časam zahawaryła dosyć žywa ab pryznańni Sawietaŭ i ab naładźańni z imi dobrych adnosin. Ale prad tym, jak prystupić da hetaha pryznańnia i da hetych adnosin z Sawietami, Ameryka staŭlaje Sawietam takija warunki: 1) pryznać daŭhi, što ŭ Ameryki niekali pazyčyŭ Kierenski ŭ liku 250 miljonaŭ dalaraŭ, 2) zapłacić 800 miljonaŭ dalar. Amerycy jak ubytki amerykanskich paddanych u Rasiei padčas rewalucyi i 3) nie zajmacca kamunistyčnaj ahitacyjaj u Amerycy.

Hetyja warunki, wiedama, nialohkija i jany duža nie padabajucca Sawietam. Dzieła hetaha sawiecki kamisar spraŭ zahraničnych Čyčeryn machnuŭ pakulšto rukoj na Ameryku, a ŭsiu swaju ŭwahu źwiarnuŭ na daloki ŭschod, kab tam zamacawać pałažeńnie Rasiei i kab tam-ža asłabić intaresy Ameryki.

Rasieja, jak my ŭžo skazali wyšej, nia mohučy zhawarycca z Eŭropaj, wočy swaje źwiarnuła na Aziju. 20.I.25 padpisana sawiecka-japonskaja ŭmowa ab tym, što ŭ najbližejšym časie abiedźwie hetyja dziaržawy prystupiać da narady ŭ sprawie handlowaha dahaworu, pryznajučaha, miž inšym, prywatnuju ŭłasnaść čužaziemcaŭ i što sawieckaja ŭłada dazwolić Japonii dabywać naftu, na pry-

stupnych warunkach, asabliwa na wostrawie Sachalinie.

A treba wiedać, što Kitaj užo badaj całkom u rukach Sawietaŭ i što hetyja hutarki z Japonijaj wialisia tak-ža ŭ kitajskaj stalicy, ŭ Pekinie.

Adnym słowam, panam pałažeńnia na Dalokim Uschodzie źjaŭlajecca Rasieja, a heta kościu u horle Amerycy i Anhlii.

Z WILNI.

— **Nowy inspektar Wil. Praw. Duch. Seminaryi.** Na miejsca pazbaŭlenaha pasady archimandryta Filipa (Morozowa), paklikany p. Tučeŭski, były prafesar Wałynskaje Prawasłaŭnaje Duchoŭnaje Seminaryi.

— **Uzrost biezrabotnych.** Jak dawiedywajemsia z panstwowaha pasrednictwa pracy, za čas ad dnia 1 — 23 hetaha miesiaca kolkaść biezrabotnych uzrasła da 437 asob.

U adnosinach da kolkaści biezrabotnych u dni 1 studnia h. h., jakaja naličaje 1163 asob, biezraboćcie ŭzrasło da 37,5 pracentaŭ.

— **Zbieh palicyjanta da Litwy.** Dnia 20 studnia h. h. pastarunkowy palicyi hraničnaj Wiktar Uściłło, dziela pawiadamleńnia jaho ab zwalnieńni z palicyi ŭciok da Litwy ŭ palicejskim abmundzirawańni.

USIAČYNA.

RODNY KORAŃ.

(Zdareńnie.)

Naš Piatruk raz z polskim panam
U hutarku ŭwiazaŭsia,
Palakom jon pakazacca
Pierad im staraŭsia.

Choć spačatku jšło tak-siak,
— Rodny korań zdradny! —
Dyk i wyjšaŭ z Piatrukom
Kaniec nie paradny.

Bo jak jon tam nie staraŭsia,
Usiotki pamyliŭsia!
„Dyknuŭ“ u kancy (pan u śmiech!) —
Z hańbaj prawaliŭsia!!!

Adsiul, Bratki, wam nawuka:
Nia leźć u čužu skuru!
Rodnu mowu šanawaci,
Dyj swaju kulturu!

Bo inakš dyk durniem tolki
Na ŭwieś świet prasłynieš!
I jak marna žyŭ dasiul ty,
Tak marna j zahinieš!!!

J. S.

Naša Pošta.

— **Znajomamu:** Wieršy atrymali. Pastarajemsia wykarystać. — **J. Atoku** z pad Subotnik: Dziakujem za wiestki. Skarystajem. Zajawicie paštaru, kab addawaŭ hazetu. Kali ničoha nie pamoža, padajcie nam imia i proźwišča swajho paštara. Adras źmianiajem. 2 zł. atrymali. — **J. Walantukiewiču** ŭ Horadzienskaj turmie: „Krynicu Wam pasyłajem. — **St. Hrynkiewiču** z pad Horadni: Horača witajem Wašy dumki ab pracy na etnohrafičnaj niwie. Wiedajcie, što z Wašych staron jość najmienš padobnaha biełaruskaha materjału. Zbirajcie ŭsio: pieśni, zahadki, bajki, prykazki, warožki, hulni etc. Pracu Wašu možna budzie wydać. — **Staromu Ułasu:** Atrymali. Pakrysie karystajem. — **J. Iwanoŭskamu** z pad Snowa: „Krynicu“ wysyłajem. — **J. Sielenkiewiču** z pad Duniławič: Na „Krynicu“ ad Was atrymali 1 zł. 60 hr. Hazetu wysyłajem. — **Br. Macko** z pad Parafjanawa: „Krynicu“ Wam pasyłajem akuratna. — **S. Lisek** z pad W.-Salečnik: „Krynicu“ Wam pasyłajem akuratna. Dzie jana dziajecca, moža Waša pošta wiedaje? — **Ks. A. Bakinoŭskamu** sa Stolina: Za 12 zł. na „Krynicu“ duža dziakujem. Hazetu pasyłajem akuratna. — **A. Statkiewiču** z pad Chožawa: „Krynicu“ Wam pasyłajem. — **M. Jelinskamu** z Zalesia: Sprawu Wašu abdumajem i dadziom Wam ab joj znać. — **Mścisławu:** Ničoha, dawajcie hazetu tamu, kamu sami wiedajecie. 3 zł. atrymali. — **Ks. A. Leošu** ŭ Lublinie: 6 zł. atrymali. Hazetu wysyłajem. — **A. Sarakowiku** z Haradziei, **Ant. Najdziču** z pad Wojstama i **Ks. W. Anošku** z Lachawič: pa 3 zł. ad Was na „Krynicu“ atrymali. Hazetu wysyłajem. — W. **Miadziołku** z Šarkaŭščyny: 2 zł. atrymali. Hazetu wysyłajem. — **Fr. Bielskamu** z pad Suchawoli i **Kazimiru Hrynkiewiču** z Nowaha-Dwara: pa 1 zł. 50 hr. atrymali. „Krynicu“ pasyłajem. — **W. Uharonku** z Plusy: „Krynicu“ Wam wysyłajem. — **Wasilu Rubel** z pad Warapajewa: „Krynicu“ wysyłajem. — **Ksiandzu K. K. i St. Sakowiču:** pa 3 złoty atrymali „Krynicu“ wysyłajem. — **St. Jarkowiec** z pad Hłybokaha: 3 zł. 30 hr. atrymali. Pawodle prysłanaha adrasu „Krynicu“ pasyłajem. Č. **Šoka** z Sakołki i **P. Kaściukiewič** z Bieldziuh: pa 1 zł. 50 hr. atrymali. Hazetu wysyłajem.

LAKARNIA LITOŬSKAHA T-WA SANITARNAJE POMAČY

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty: dziciačyja chwaroby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja chwaroby 10—4; chirurhičnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačej 11 — 2; wušej, nosa i horła 2 — 3; zuboŭ 10—11; skury i wenerycznyja 2—3; nerwaŭ 1 — 2; **u lakarni addzieły:** ŭnutrany, chirurhičny, hiniekalahičny i **RADZILNY.**

KABINET RENTGENA I ELEKTRA-MEDYČNY Lačeńnie pramieńniami, fatahrafawańnie, praświatlańnie, elektr. wanny, elektr. masaž.

ANALITYČNAJA LABORATORYJA.

Redaktar-wydawiec B. Turonak. Tow. Wyd. „POGOŃ“, Druk. „PAX“ Wilno, zauł. Św. Ignacego 5.